



Antoni

tygodnik parafialny

Zesłanie Ducha Świętego - 27 maja 2012 roku

I czytanie: Dz 2,1-11; II czytanie: 1 Kor 12,3b-7.12-13; Ewangelia: J 20,19-23.

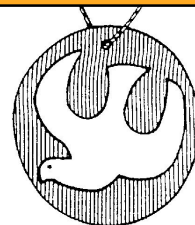
Duchu Przenajświętszy, którego kocham z całej duszy mojej
Uwielbiam Cię. Oświecaj mnie, wzmacniaj mnie, kieruj mną.

Pokrzepiaj mnie, pocieszaj mnie.

Obiecuję poddać się wszystkiemu co mnie spotyka z Twojej woli

I przyjmując wszystko co pragniesz, aby mnie spotkało.

Duchu Przenajświętszy, obdarz świat pokojem.



Święty Paweł - Duch Święty w naszych sercach

Święty Paweł mówi nam w swoich listach o Duchu Świętym analizując Jego obecność w życiu chrześcijanina, którego tożsamość jest nią naznaczona. Mówiąc inaczej, Paweł podejmuje refleksję nad Duchem, ukazując nie tylko Jego wpływ na postępowanie chrześcijanina, ale także na samo jego życie. To on bowiem mówi, że Duch Boży w nas mieszka oraz że Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego. Tak więc, według Pawła, Duch Święty kształtuje nawet najgłębsze pokłady naszej osobowości. Oto niektóre jego znaczące słowa na ten temat: prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. (...) Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogрузić w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojczy, ponieważ jako synowie możemy mówić do Boga „Ojczy”. Widzimy więc dobrze, że chrześcijanin, jeszcze zanim zacznie działać, posiada już bogate i owocne życie wewnętrzne, dane mu w sakramentach chrztu i bierzmowania. To życie wewnętrzne stawia go w obiektywnej i pierwotnej relacji synostwa w odniesieniu do Boga. Oto nasza wielka godność: godność wynikająca stąd, że nie jesteśmy tylko obrazem Boga, ale synami Bożymi. Jest to także wezwanie, abyśmy przeżywali nasze synostwo, abyśmy coraz lepiej uświadamiali sobie, że jesteśmy przybranymi synami w wielkiej rodzinie Bożej. Jest to zachęta, by przemienić ten obiektywny dar w subiektywną rzeczywistość, kształtującą nasz sposób myślenia, działania, życia. Bóg uznaje nas za swoich synów, wyniósł nas do podobnej, choć nie równej godności, jaką ma sam Jezus, jedyny prawdziwy Syn w pełnym znaczeniu. W Nim zostaje nam dana lub przywrócona synowska kondycja oraz ufność i wolność w relacji z Ojcem.

W ten sposób odkrywamy, że dla chrześcijanina Duch nie jest już tylko „Duchem Bożym”, jak zwykle mówi się w Starym Testamencie i powtarza w języku chrze-



ścijańskim. I nie jest nawet tylko „Duchem Świętym”, pojmowanym w sposób ogólnikowy, zgodnie ze sposobem wyrażania się Starego Testamentu. Do specyfiki wiary chrześcijańskiej należy bowiem wyznaczenie pierwotnego współdziałania w Duchu zmartwychwstałego Pana, który sam stał się „duchem ożywiającym”. Dlatego też Paweł mówi wprost o „Duchu Chrystusowym”, o „Duchu Syna”, o „Duchu Jezusa Chrystusa”. Jak gdyby chciał powiedzieć, że nie tylko Bóg Ojciec jest widzialny w Synu, ale że również Duch Boży wyraża się w życiu i działaniu ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana! Paweł uczy nas jeszcze innej ważnej rzeczy; mówi, że nie ma prawdziwej modlitwy, jeśli Duch Święty nie jest w nas obecny. Píše: *Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba - a jakże prawdziwe jest to, że nie umiemy rozmawiać z Bogiem! - sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą.* Moglibyśmy powiedzieć, że Duch Święty, jest najtajniejszą częścią naszego jestestwa, skąd wznosi się nieustannie do Boga modlitwa, której nie możemy nawet wyrazić w słowach. Duch bowiem zawsze czuwa w nas, uzupełnia nasze braki i ofiaruje Ojcu naszą cześć. Oczywiście, wymaga to głębokiej komunii życiowej z Duchem. Jest to zachęta, byśmy byli coraz bardziej wrażliwi na tę obecność Ducha w nas, by przemieniać ją w modlitwę, by czuć tę obecność i w ten sposób uczyć się modlić, rozmawiać z Ojcem jako synowie w Duchu Świętym.

I wreszcie, Duch jest szczodrym zadatkiem, danym nam przez Boga jako zapowiedź i rękojmią naszego przyszłego dziedzictwa. W ten sposób działanie Ducha Świętego kieruje nasze życie ku wielkim wartościom: miłości, radości, jedności i nadziei. Do nas należy realizowanie tego na co dzień w odpowiedzi na wewnętrzne sugestie Ducha, korzystając w rozeznaniu z pomocy świętego kierownictwa Apostoła.

Papież Benedykt XVI
Audiencja Generalna, 15 listopada 2006 r.

Świątynia Boga

"Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?
Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg.
Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście" [1 Kor 3, 16-17]

Duch Święty wstępuje w nasze dusze podczas Chrztu świętego. I zostaje tam na zawsze. Dniem i nocą nosimy go w naszych duszach. Dokądkolwiek byśmy nie poszli, czegokolwiek byśmy nie robili, Duch Święty jest rzeczywiście i prawdziwie z nami. Opuszcza nas tylko wtedy, gdy popełnimy śmiertelny grzech. Wówczas wyrzucamy Go ze swojej duszy z całą Jego Bożą miłością i łaską. Na Jego miejsce przychodzi diabeł, który zmienia świątynię naszej duszy w cuchnący śmietnik napełniając ją wszelkim zepsuciem.

Kiedy coś dolega naszemu ciału, kiedy czujemy najmniejszy ból albo niewygodę bardzo szybko szukamy wszelkiego ratunku aby przynieść ulgę ciału, aby uleczyć je. Nie ma w tym oczywiście nic niewłaściwego, ale przecież nasze ciało i tak obróci się w proch. Za to nasza dusza jest nieśmiertelna. Jak długo czekamy aby odbudować świątynię duszy, gdy w swej słabości dopuścimy się grzechu ciężkiego? Dlaczego zwlekamy, nieraz bardzo długo, z przystąpieniem do spowiedzi?

Skoro Duch Święty w nas mieszka, powinniśmy się darzyć wzajemnym szacunkiem. Jeżeli innych znieważamy, obrażamy czy ranimy, jeżeli ich obmawiamy, urażamy tym samego Ducha Świętego. Duch Święty mieszka w naszych duszach, a ponieważ są one ściśle powiązane z naszymi ciałami, mieszka również w naszych ciałach. Dlatego musimy z sz-



cunkiem traktować nasze ciała, unikając wszelkiej nieobyčajności. Kościół nakazuje nam szanować nawet ciała zmarłych, gdyż i one stanowiły kiedyś tabernakulum. Jeśli uświadomimy sobie, że Duch Święty jest rzeczywiście i naprawdę z nami i widzi wszystko, co robimy, będziemy mieli mocną zachętę, by unikać obrażania Go.

Pewna młoda dziewczyna dostała od swojej matki na urodziny przepiękną i drogą suknię. Natychmiast ją włożyła na siebie i rzeczywiście wyglądała w niej prześlicznie. Lecz nagle zawahała i radość ustąpiła miejsca smutkowi. Wróciła do matki i zalewając się łzami powiedziała: "Mamo, nie mogę nosić tej sukienki. Jest zbyt nieskromna. Duch Święty, który mieszka w mojej duszy, byłby niezadowolony." Ta dziewczyna udziela nam ważnej lekcji. Jeśli będziemy pamiętać, że Duch Święty w nas przebywa, unikniemy wszystkich słów i czynów, które mogłyby Go obrazić i zniszczyć świątynię Boga.

Radujmy się w tym uroczystym dniu. Oto Pocieszyciel jest z nami, przysłany przez Ojca w imieniu Syna. Módlmy się gorącym sercem o Jego światło, przewodnictwo i pomoc.

**"Bez Twojego tchnienia
Cóż jest wśród stworzenia
Jeno cierń i ńędze?!"**

Janusz Szwoch. Tekst inspirowany książką Paula O'Sullivanana
"Duch Święty nasz największy przyjaciel"

DARY DUCHA ŚWIĘTEGO I ICH ZNACZENIE

dar MĄDROŚCI - służy do poznania i umiłowania Prawdy wiekuistej, którą jest Bóg, z tego wynika umiłowanie Boga i Jego spraw; gdy Bóg jest na pierwszym miejscu wtedy wszystko oceniamy we właściwy sposób

dar ROZUMU - pozwala na instynktowne sądzenie w świetle wiary; pomaga odczytywać wolę Bożą i odróżniać prawdę od kłamstwa; pozwala dobrze ocenić konkretną sytuację i podjąć trafną decyzję

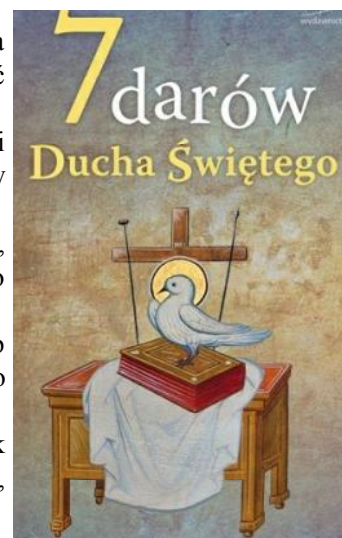
dar RADY - pomaga w podejmowaniu trudnych decyzji w naszym życiu; dzięki niemu instynktownie możemy odróżnić co należy czynić, a czego nie (nawet wbrew roztropności)

dar UMIEJĘTNOŚCI - dzięki niemu posiadamy głęboką pewność wiary w Boga, intuicyjną wiedzę, co do prawd i tajemnic wiary; daje umiejętność dobrego wykorzystania tego czym dysponujemy

dar MĘSTWA - (dar mocy, siły) pomaga z siłą i ufnością stanąć wobec prób i niebezpieczeństw (także duchowych) chrześcijańskiego życia; jesteśmy zdolni do podejmowania najtrudniejszych zadań z miłości do Boga (nawet męczeństwa)

dar POBOŻNOŚCI - (nazywany duchem przybrania) stanięcie wobec Boga jak dziecko wobec Ojca nieskończenie dobrego i miłującego - z miłością, szacunkiem, zaufaniem, bez lęku

dar BOJAŻNI BOŻEJ - nie ma nic wspólnego z lękiem przed Bogiem, jest to szacunek i miłość do Boga, z tego wynika bojaźń obrażenia Boga, niechęć do grzechu, a chęć wypełniania Bożej woli



Wiara szuka zrozumienia



Czy są sytuacje, w których można kłamać?

Kłamstwo jest jednym z grzechów głównych (takich, które prowokują kolejne grzechy). Jest to celowe wprowadzanie kogoś w błąd, dla uzyskania jakiejś doraźnej korzyści. U podstaw każdego kłamstwa stoi egoizm.

Czy jednak każde mówienie nieprawdy jest grzechem? Teologia moralna, zajmująca się oceną czynów ludzkich, zauważyła tu pewne rozróżnienie. Badając każde omawiane postępowanie człowieka należy brać pod uwagę nie tylko sam czyn (tu: kłamstwo), ale również intencję (tu: powód ukrywania prawdy) i inne okoliczności (miejsce, czas, środki i itp). Pod pewnymi warunkami mówienie nieprawdy jest dozwolone. Mówi się wtedy o tzw. "prawdzie nienależnej". Nie jest to, bynajmniej, tzw. "białe kłamstwo" - dla źle pojętego czyjegoś dobra lub dobrego samopoczucia.

Prawda nienależna obowiązuje w przypadku zachowywania tajemnicy. Można odmówić odpowiedzi, albo nawet mówić nieprawdę. Często lepiej jest milczeć, niż mówić kłamstwo. Choć bywają sytuacje, w których i milczenie zdradza sekret.

Innym przykładem użycia prawdy nienależnej może być uliczne spotkanie z proszącym o pieniądze. Jeśli nie mamy pewności, że ratujemy mu zdrowie i wszystko wskazuje, że naszym datkiem może sobie zaszkodzić, np. upić się, to możemy z całym spokojem powiedzieć: "Nie mam pieniędzy". Patrząc na sam czyn ocena jest jasna: kłamstwo. Ale intencja działania zmienia ocenę moralną: "Nie dam pieniędzy, bo zrobi sobie krzywdę". Do tego dołożymy okoliczności - stojący nieopodal "koledzy-kibice" wypuszczonego "na łowy" - i mamy klasyczny przykład "prawdy nienależnej".

Można zaoferować inną pomoc: zaproponować zakupienie potrzebnej rzeczy - żywności, skierowanie do miejsc pomocy, zaproponowanie wykonania jakiejś pracy, itp. Taka propozycja zwykle będzie sprawdzianem wiarygodności proszącego.

Każda taka sytuacja jest odrębną i podlega osobnej ocenie moralnej. Zawsze jednak obowiązuje przykazanie miłości

Obrzędy Komunii świętej (4)

Łatwo można zauważyć, że Komunia święta nie jest dodatkiem do Mszy świętej, ale jest jej istotą. W związku z tym Katechizm Kościoła Katolickiego zachęca, „by wierni, jeśli tylko są w stanie łaski uświęcającej – powstrzymując się przynajmniej godzinę przed przyjęciem Komunii od jakiegokolwiek pokarmu i napoju



z wyjątkiem wody i lekarstwa – przyjmowali Komunię za każdym razem, gdy uczestniczą we Mszy świętej. Komunia święta dokonuje w naszym życiu duchowym to, co pokarm materialny w życiu cielesnym. Dzięki niej pogłębia się nasza relacja z Bogiem, umacnia miłość oraz zgładzone zostają grzechy powszednie. Otrzymujemy również siłę do walki z pokusami.

Podając nam Hostię kapłan mówi: **Ciało Chrystusa**. Odpowiadając: **Amen**, uznajemy w duchu, że pod postacią chleba obecny jest sam Bóg.

Czas po Komunii świętej poświęcony jest na dziękczynienie Chrystusowi, za to, że przychodzi do naszego serca. Może ono być wyrażone przez wspólny śpiew lub cichą modlitwę. Warto również zostać po Mszy świętej i modłać się dziękować Bogu za dobro, którym nas obdarza poprzez Eucharystię.

Na zakończenie obrzędu Komunii świętej, po puryfikacji, odmawiana jest modlitwa, do której kapłan wzywa słowami: „*Módlmy się*”. W imieniu wiernych dziękuje za łaskę Komunii świętej i prosi o owoce całej Mszy świętej. Zebrani, odpowiadając *Amen*, włączają się w treść tej modlitwy.

Boga i bliźniego. Uciekanie się do ukrycia prawdy nienależnej powinno brać się z miłości, w niej się odbywać i do niej prowadzić. Bardzo łatwo o wygodne usprawiedliwianie się. Trzeba więc uważać.

Idealnym przykładem tego jak trwać przy prawdzie jest scena sądu nad Jezusem (por. J 18,19-19,11). W rozmowie z Kajfaszem, Annaszem, Piłatem, Herodem Jezus raz odpowiadał, innym razem milczał, to znowu używał odpowiedzi ukrytej, odpowiadał pytaniami. We wszystkim co mówił "dał świadectwo prawdzie" (J 18,37). Bądźmy Jego naśladowcami.

ks. Krystian Wilczyński

W czwartk, ostatni dzień maja, przypada wspomnienie Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Dokładny opis wydarzenia Nawiedzenia zostawił nam św. Łukasz w swojej Ewangelii: „W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w (pokoleniu) Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napenił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».

Wtedy Maryja rzekła: «Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił Mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię - a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia (zachowuje) dla tych, co się Go boją». Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem powróciła do domu”.

Drodzy Przyjaciele!

Zapraszamy Was na wyjątkowe wydarzenie, na premierę naszego najnowszego filmu - "JA JESTEM".

ON JEST w filmie "JA JESTEM"

To nasz najważniejszy film!

Pozwala odnaleźć Jezusa!

Pomaga zauważyć go w Eucharystii.

Jest wyjątkową mieszanką głosu Boga i ludzi - Jego świadków.

Jesteśmy głęboko przekonani, że może przemienić wiele osób.

To wyjątkowy film o Jezusie Chrystusie w pełni i prawdziwie obecnym w Eucharystii.

To film, przez który sam Pan Jezus mówi do serca człowieka.

Pokazuje kim Jest, jaki Jest, co jest dla niego ważne.

Pan Jezus wyjaśnia dlaczego Jest obecny w Hostii,

w tym kawałku chleba, podpowiada jak można go spotkać.

Tysiące osób widziało już ten film i mówiło, że czuli jakby Bóg do

nich mówił, że od teraz żadna Msza Święta, żadna adoracja,

nie będzie już taka sama.

Leszek Dokowicz - reżyser



Święto Maryi Matki Kościoła

Tytuł Matki Kościoła został uznany przez papieża Pawła VI na zakończenie Soboru Watykańskiego II. W 1971 roku Episkopat Polski jako pierwszy w świecie ogłosił święto Matki Kościoła obchodzone w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego. Poniżej trzy punkty uzasadniające tytuł Maryi Matki Kościoła.

1. Słowo "matka" etymologicznie i pojęciowo łączy się z rodzeniem. Bez rodzenia nie ma macierzyństwa. Macierzyństwo Maryi sięga samego Syna Bożego. Bowiem jest Matką Słowa Wcielonego. Jako fizyczna Matka Syna Bożego, Zbawiciela i Odkupiciela świata, stała się automatycznie Matką całego rodzaju ludzkiego. Bez Niej bowiem nie byłby odkupiony rodzaj ludzki.

2. Maryja nie była jedynie martwym narzędziem w ręku Boga, ale dała nadto swój osobisty wkład w tajemnicę naszego zbawienia: świadomie bowiem przyjęła na siebie misję przez akt przyzwolenia - "Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego" (Łk 1,38). Tak więc obowiązek Matki



Zbawiciela rodzaju ludzkiego przyjmuje Maryja z pełną świadomością. Pan Bóg nie narzucił Maryi swojej woli, ale czekał na jej zezwolenie, na wyrażenie świadomej zgody na Macierzyństwo, jak i na wszystkie konsekwencje z nim związane. Maryja konsekwentnie będzie spełniać tę swoją misję dziejową, świadoma w pełni, że karmi Chrystusa i przygotowuje Go do odkupienia rodzaju ludzkiego. Sama to męczeństwo będzie z Synem dzielić tak, iż zostanie nazwaną "Królową męczenników".

3. I wreszcie trzeci tytuł, który daje pełne prawo Maryi do duchowego Macierzyństwa nad całym rodzajem ludzkim: Syn po swoim odejściu do nieba w ręce swojej ziemskiej Matki oddał skarbiec łask. Ją uczynił ich szafarką tak dalece, że wszystkie łaski, a przede wszystkim te, które dotyczą zbawienia, w ekonomii Bożej są w ręku Maryi. Jeśli tak, to możemy powiedzieć, że Ona właśnie rodzi dzieci Boże, pomnaża owczarnię Chrystusową, pomnaża niebu liczbę zbawionych.

oprac. na podstawie: www.wiara.pl

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Dzisiaj uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Jutro II dzień Zielonych Świąt, wspomnienie NMP Matki Kościoła.
2. Zapraszamy na ostatnie nabożeństwa majowe o godz. 20.30.
3. W środę Nowenna do Matki Bożej Nieust. Pomocy o 7.30 i 18.00.
4. W tym tygodniu **DNI EUCHARYSTYCZNE:**
 - I piątek miesiąca – od godz. 8.00 odwiedziny starszych i chorych; po południu od 15.30 spowiedź św. dla dzieci, zapraszamy także dzieci klas II, o godz. 17.00 Msza św. dla dzieci
 - I sobota miesiąca – Msza św. ku czci Niepokalanego Serca NMP o 8.30;
5. W sobotę po Mszy św. o godz. 7.00 wyruszamy na pieszą pielgrzymkę do Wejherowa na odpust Trójcy Świętej. Dojście pielgrzymów do Wejherowa o godz. 12.00. Zapraszamy starsze dzieci z rodzicami, młodzież zwłaszcza bierzmowaną i z II klas gimnazjum, a także wszystkich dorosłych Parafian. Przygotujmy chorągwie, sztandary. Zabierzmy ze sobą różaniec i śpiewniki. W przyszłą niedzielę odpust na Kalwarii Wejherowskiej o godz. 10.00, a o godz. 13.00 powrót pielgrzymów do Redy.

Parafia Świętego Antoniego, ul. Fenikowskiego 4, 84-240 Reda; Tel. 058-678-50-04

Msze św. w niedzielę: 7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00; w tygodniu: 7.00; 18.30

Biuro parafialne: wtorek i czwartek od 16.00 do 17.30; sobota od 9.00 do 10.00

www.antoni-reda.pl